Nr. 610. Kraków. Czwartek 2 Grudnia 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Seszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Książę pokoju.

Kraków, 2 grudnia.

(k. s.) Narody Austro-Węgier obchodzą dziś sześćdziesiątą siódmą rocznicę wstąpienia na tron cesarza i króla Franciszka Józefa I.

Sześćdziesiąt siedm lat rządów i to w jakich warunkach, wśród jakich okoliczności i wobec jakich zadań! Wszakżeż to dziw, któremu przykładów nie wiele można znaleźć na całej przestrzeni dziejów. Trzem pokoleniom z rzędu panuje, każdo z nich przeprowadzając przez najcięższe próby, doświadczenia i egzaminy.

Łuna głębokich przewrotów czerwieniła się nad Europą, kiedy młodzieńcem wstępował na ten tron starożytny. Rodziła się nowa Europa. A państwu Habsburgów bóle ciężkie i doświadczenia bolesne nie były oszczędzone. Strumień nowego życia wdarł się był właśnie w złudne zacisze starego państwa, zmuszając do przebudowania nie tylko jego ścian, lecz także fundamentów. Młody cesarz nie uląkł się tego zadania, którego nie imał się żaden z jego poprzedników. Na nową drogę wszedł z tą śmiałością, która łącząc się z oględnością, wyklucza hazard.

Droga nie była ani prosta, ani równa. Nie wytyczała jej z góry powzięta doktryna, ani nie równała świadomość celów, do których dążyły narody. Była to droga samego życia i faktów, które to życie stwarzało. Franciszek Józef I już w młodości objawiał tę wielką i dlatego rzadką mądrość, która polega na — niesprzeciwianiu się życiu.

Kierować strumieniem życia, folgować jego naporowi, a nie kusić się o powstrzymanie go, zawrócenie, lub zmuszenie, aby — płynął w górę — oto najgłębsza istota tej wypróbowanej mądrości sędziwego dziś monarchy, którą podziwia nie od dzisiaj cały świat cywilizowany.

Tej mądrości zawdzięcza starożytne państwo nie tylko swój byt, ale swoją dzisiaj wyraźniej, niż kiedykolwiek ujawnioną siłę i spoistość wewnętrzną. Ta mądrość bowiem łagodziła antagonizmy, które w ogromnym procesie przetwarzania się państwa z absolutystycznego w nowoczesno-praworządne, musiały z konieczności wynikać. Ta mądrość sprawiła, że siły, które tamowane, wstrzymywane, łamane, byłyby rozsadziły państwo, pozostawione swobodnemu działaniu, współdziałaniu i przeciwdziałaniu, stały się twórczemi siłami państwa, które wytrzymuje oto dzisiaj zwycięsko takie ciśnienie wrogów, pod jakiem najsilniej pozornie zbudowane gmachy państwowe byłyby już dawno obróciły się w gruzy.

I kiedyś historya zapisze Franciszkowi Józefowi, jako olbrzymią, bezprzykładną zasługę, że wielkie średniowieczne państwo nietylko wywiódł na wyżyny państwa praworządnego, ale jeszcze uczynił je jak gdyby prototypem przyszłego urządzenia Europy, prototypem, który wytrzymawszy obecną straszliwą próbę ogniową, stanie się niewątpliwie wzorem nęcącym coraz innych i coraz dalszych do naśladowania.

Mądrość sędziwego monarchy jest dobrocią, a dobroć uczyniła go — księciem pokoju. — Nie zwoływał kongresów pokojowych, nie rzucał swych ważkich słów na targowicę dnia, ale w wyniosłej swej samotności pracował dla pokoju praktycznie, tak sterując nawą swego wielkiego państwa, aby nie wpadła w krwawy wir wojny. I przez pół wieku przeszło nawa ta płynęła pod pokojową flagą. Ile w tem osobistej zasługi jej dostojnego sternika, kiedyś dopiero powiedzą tajne archiwa państwa. Bo objektywnych powodów do wydobycia miecza z pochwy nie brakowało. Pięć razy w ciągu tego spokojnego półwieku przesunęły się Austro-Węgry już obok piekła wojny. I za każdym razem sędziwy monarcha silną dłonią umiał wyminąć niebezpieczną rafę, często nawet wbrew nieświadomej opinii, która nie zaznawszy wojny, rwała się nieraz do niej, jak dziecko do ognia.

Te dramatyczne momenty, kiedy to nawa państwowa przepływała strefy burzowe na oceanie życia międzynarodowego, tkwią jeszcze żywo w naszej pamięci. Już wszyscy zwątpili o możności utrzymania pokoju, a tylko ten jeden, ten samotny, w długiem swem życiu tak ciężko doświadczony starzec w Schoenbrunie, trzymał swą linię pokoju i — wytrzymał, ciężkiego słowa »wojna« nie wyrzekł. Znowu historya będzie tu kiedyś dziwy opowiadała. Znowu buchnie stąd snop słonecznego światła, które jeszcze bardziej rozświetli tę nadzwyczajną postać wielkiego starca.

Lecz oto stała się katastrofa. Następca tronu wraz z żoną padł od kuli wysłanego przez państwo sąsiednie skrytobójcy. Rozwój spraw doszedł do kresu, który już nie śmiał być przekroczony. I ta sama głęboka mądrość cesarza każe im teraz dobyć miecza na wielki, na straszny bój, nie o to, albo tamto, ale o — wszystko...

Już druga rocznica wstąpienia na tron Franciszka Józefa I odbywa się wśród huku dział. Ale tym razem huk ten brzmi tryumfalnie. Na trzech olbrzymich frontach bojowych bóg wojny zestawia bilans długoletnich rządów sędziwego monarchy i okazuje się, że bilans ten jest świetny... Dobra mądrość Franciszka Józefa odnosi tryumf, którego blask opromienia tę siwą głowę dziwną zaiste aureolą.

Wśród ludów, które dzisiaj skupią się swemi najserdeczniejszemi uczuciami dokoła tronu Franciszka Józefa, my Polacy stoimy w pierwszym rzędzie. Nie tylko bowiem jako obywatele, ale właśnie jako Polacy, mamy w sercach naszych i głowach osobny rachunek wdzięczności dla najdostojniejszego monarchy. I nie tylko wdzięczności, ale także nadziei niezłomnej, że los szczęśliwy dał nam w nim dobrego ducha naszych dziejów — nie tylko tu w tym kraju, lecz na całym obszarze Polski. Wyrazem tej głębokiej wdzięczności i tej niezłomnej nadziei są nasze Legiony polskie, które tylko polskiem sercem i polskim rozumem wiedzione, jemu właśnie, cesarzowi Franciszkowi Józefowi, złożyły przysięgę żołnierskiej, więc największej wierności. Złożyły i wykonują, krwią swoją ofiarnie pieczętując ten wzniosły wewnętrzny związek między najczcigodniejszym z monarchów, a najnieszczęśliwszym z narodów...

Prawda rządzi tym związkiem, prawda Jego sprawiedliwości i prawda naszej krzywdy. — A tylko prawda daje owoce zdrowe i trwałe. — Oczekujemy ich w wierze niezłomnej i w nadziei niezachwianej, że skończy się straszliwa próba i że resztę dni wspaniałego księcia pokoju opromieni słońce pokoju, nowego i trwałego, bo sprawiedliwego pokoju, w którym i dla Polski zabłyśnie — dzień nowy.

Zdobycz wojenna sprzymierzonych w listopadzie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 1 grudnia 1915:

Rosyjski teren wojny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Podległe austro-węgierskiej naczelnej komendzie sprzymierzone wojska wzięły w listopadzie na froncie północno-wschodnim do niewoli 78 oficerów, 12.000 żołnierzy, oraz zabrały 32 karabinów maszynowych.

Włoski teren wojny.

Wczorajszy dzień minął na froncie Soczy na ogół spokojniej. Tylko przyczółek mostowy Tolmein kilkakrotnie atakowano. Te ataki nieprzyjaciela załamały się w naszym ogniu.

Dziś w nocy otworzono silny ogień działowy na północny stok Monte San Michele. Równocześnie zaatakowali Włosi szczyt tej góry; zostali odparci. Także nieprzyjacielskie próby atakowania w obszarze San Martino zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasze wojska, otaczając, posuwają się na Plevlje. Jedna kolumna atakuje wzgórze Gradina na południowy wschód od siodła Metalka. Inna po południu i po zapadnięciu ciemności wzięła szturmem zaciekle broniony przez Czarnogórców skraj płaskowzgórza, odległego dziesięć kilometrów na północ od Plevlje.

Bułgarzy zajęli dnia 29 listopada w południe Prizren.

Armia generała Kövessa wzięła w listopadzie do niewoli 40.800 serbskich żołnierzy oraz 26.600 zdolnych do broni i zdobyła 179 dział i 12 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

―――o―――

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 2 grudnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 grudnia 1915.

Zachodni teren wojny.

Na zachód od La Bassée wykonane obszerne wysadzenie wyrządziło znaczne szkody w angielskiej pozycyi.

Zestrzelono angielski i francuski samolot.

Na rosyjskim terenie wojennym nic ważnego.

Bałkański teren wojny.

W poszczególnych miejscach skuteczne walki z nieprzyjacielskiemi strażami tylnemi.

Naczelne kierownictwo armii.

Prizren i Kruszewo w ręku Bułgarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 grudnia.

Urzędowo donoszą;

Dnia 29 listopada w południe obsadzono Prizren, przyczem wzięto do niewoli szesnaście do siedmnastu tysięcy Serbów, oraz zdobyto pięćdziesiąt dział polnych i haubic i liczny inny materyał wojenny. Dnia 26 listopada zajęto Krcovę, dnia 28 listopada Kruszevo. Bułgarzy przekroczyli Czerną i opanowali prowadzące do Bitolji (Monastyru) drogi i mosty.

Sofia, 2 grudnia.

Agencya bułgarska. (Spóźnione). Sprawozdanie urzędowe o operacyach z 28 bm.:

W kierunku Prizrenu wojska nasze bez przerwy ścigają Serbów, którzy w wielkim nieładzie cofają się ku Czarnogórze. Droga, prowadząca z Prisztiny do Prizrenu, zasiana jest wszelkiego rodzaju sprzętem wojskowym i materyałem wojennym. Po obu stronach tej drogi widać ścierwa poległych koni i wołów, uszkodzone wozy i samochody. W okolicy Suharjeka, 18 km na wschód Prizrenu, znaleźliśmy znaczną ilość **spalonej amunicyi, jako też zniszczone działa i wozy, z których pozostały tylko lufy i dyszle.** Dalej na południe odnaleźliśmy szczątki materyałów do budowania mostów wojennych całej kompanii inżynieryi. Wszystko to dowodzi, że **niedobitki armii serbskiej tworzą już tylko wałęsające się watahy. W ciągu tegoż dnia wzięliśmy do niewoli 2.200 jeńców, zdobyliśmy 16 dział i 22 wozów amunicyjnych.**

Na froncie południowym operacye mają rozwój dla nas korzystny. **Dnia 26 listopada wojska nasze obsadziły Krcovę, dziś zaś miasto Kruszevo.** Serbowie operują w tejże okolicy tylko małymi oddziałami, które nie mają z sobą kontaktu.

Wojska operujące wzdłuż górnego biegu Crny przekroczyły tę rzekę, opanowały mosty i drogi, prowadzące do Bitolii (Monastyru).

Na innych frontach niema żadnej zmiany.

W codziennych sprawozdaniach, ogłaszanych dotąd przez sztab generalny armii, szkicowane są operacye wedle każdoczesnego stanu, przyczem nie wspomina się zazwyczaj o tych frontach, na których sytuacya pozostała bez zmiany. Odnosi się to zwłaszcza do frontu południowego, na którym z powodu bezczynnego stanowiska Anglików i Francuzów nie można było niczego podać do sprawozdań o operacyach tamże się rozwijających. Aby zapobiedz wszelkiemu błędnemu tłómaczeniu tego milczenia, uważanego przez wielu za oznakę niepowodzenia, sztab generalny armii, stojącej w polu, podaje do wiadomości, że operacye Anglików i Francuzów ograniczyły się tylko do doliny Crny. Anglicy i Francuzi **nie zdołali nie tylko postąpić choćby o krok naprzód poza stanowiska, jakie zajęli po nadejściu naszych wojsk, lecz zostali nawet o kilka kilometrów poza te stanowiska wyparci.** Wszelkie ich próby wtargnięcia na północny wschód od tej rzeki pozostały bez skutku. Dziś ani jeden Serb ani Francuz nie znajduje się na lewym brzegu Crny. Wzdłuż biegu Crny od źródeł aż do ujścia do Wardaru, Serbowie i Francuzi podczas swego odwrotu dla bezpieczeństwa zniszczyli wszystkie mosty.

Dziś cała armia angielsko-francuska z wyjątkiem oddziałów, operujących przeciw Strumicy na południe od Blasica Planina, zamknięta **jest w kącie,** utworzonym przez Wardar i Crnę.

Sofia, 2 grudnia.

(Agencya bułgarska). Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego o operacyach z 29 listopada:

Dziś koło południa wojska nasze po krótkiej ale ważnej decydującej walce, zajęły miasto **Prizren, gdzie wzięły do niewoli 16 do 17.000 jeńców, zdobyły 50 dział polowych i haubic, 20.000 karabinów i mnóstwo materyału wojennego.**

Jeńcy i tubylcy opowiadają, że oficerowie serbscy porzucają swoje oddziały i w dzikiej ucieczce szukają ratunku. Część ich w ubraniach cywilnych podobno ukrywa się po wsiach okolicznych. Okoliczność ta skłania żołnierzy serbskich do masowego poddawania się. Liczba jeńców wzrasta bez przerwy.

Dnia 28 listopada po południu król Piotr i poseł rosyjski ks. Trubeckoj bez żadnej świty odjechali konno w nieznanym kierunku.

Droga między Suharjeką a Prizrenem jest literalnie zasiana ścierwami zwierząt pociągowych, porzuconymi przedmiotami, odłamkami wozów i dział, materyałami wojennymi itp. — **W Prizrenie Serbowie spalili 148 samochodów, które służyły dla przewozu ich kwatery głównej i członków rządu.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa **bitwa koło Prizrenu stoczona, gdzieśmy wzięli do niewoli ostatnie resztki armii serbskiej, będzie końcem kampanii przeciw Serbii.**

Bułgarzy pod Monastyrem.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 2 grudnia.

»Vossische Ztg.« donosi z Genewy:

»Temps« telegrafuje z Salonik, że **w pobliżu Monastyru toczy się wielka bitwa.** Z Salonik **odeszły posiłki francuskie i angielskie.**

Berlin, 2 grudnia.

»Tageblatt« donosi z Genewy, że łada chwila **spodziewać się można obsadzenia Monastyru przez Bułgarów. Forpoczty bułgarskie znajdują się już pod miastem.**

Armia gen. Sarraila okrążona.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 2 grudnia.

»Corriere« donosi z Salonik:

Armia gen. Sarraila zagrożona jest zupełnem okrążeniem. Uratowanie jej jest zadaniem bardzo trudnem.

Rotterdam, 2 grudnia.

Rząd francuski upoważnił generała Sarraila do samorzutnego rozstrzygnięcia kwestyi, **czy operacye na Bałkanie wstrzymać lub dalej je prowadzić.**

Odwrót Francuzów w Macedonii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 2 grudnia.

Agencya Havasa donosi pod datą 30 listopada:

Z powodu opróżnienia przełęczy Kaczanik przez Serbów **połączenie sił zbrojnych francuskich z serbskiemi stało się bezużyteczne i niemożliwe,** tak, że dalszy marsz Francuzów jest zbyteczny. **Rozpoczęło się już cofanie** (decongestion) **wojsk z okolicy Krivolaka,** który był punktem środkowym operacyi i wnet stanie się pozycyą eksponowaną mającą podstawę w Demirkapu, gdzie Francuzi ściągają wielkie siły zbrojne.

Odmiennie od doniesień ze źródeł bułgarskich, Francuzi dzierżą w ręku wszystkie pozycye, zdobyte na lewym brzegu Wardaru aż do Krivolaku.

Efekt bitwy na Kosowem Polu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 2 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Sofii:

Dziesięciodniowa bitwa na Kosowem Polu przyniosła w ostatecznym wyniku zupełny pogrom pozostałego prawego skrzydła i centrum **armii serbskiej. Zdobycz wojenna na Kosowem Polu ma być olbrzymia. Liczba jeńców wynosi około 20.000. Reszki armii serbskiej zupełnie rozbitej** cofają się gościńcem **w kierunku Ipeku,** energicznie ścigane. Straty w zabitych i rannych **mają przewyższać cyfrę jeńców.**

Rząd serbski przybył do Skodaru.

Król Nikita ucieka do Skodaru.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 2 grudnia.

»Südslav. Corr.« dowiaduje się, że dwór czarnogórski chce się przenieść do Skodaru, gdyż w Cetynii nie czuje się bezpiecznym przed austryackimi lotnikami.

Komunikat czarnogórski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Cetynia, 2 grudnia.

Urzędowe sprawozdanie z 28 zm.:

Nieprzyjaciel zajął ponownie Focę, Metalkę i Prepolje. W tych walkach wzięliśmy 54 jeńców.

Anglicy ratują Egipt.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 2 grudnia.

»Vilag« donosi z Salonik:

Francuzi wnoszą z pewnych oznak, że angielskie kierownictwo wojsk chce wojska, które wylądowały w Salonikach, **wsadzić napowrót na okręty i zawieźć do Egiptu.** Według informacyj francuskich oficerów, Anglicy zamierzają także **z zachodniego frontu całe korpusy ściągnąć.** Z Marsylii miano już odesłać **trzy korpusy do Egiptu.**

Z Mudros donoszą, że **flota angielska,** złożona z 11 jednostek bojowych, która dotychczas w zatoce Salonickiej krążyła, **odpłynęła pełną parą w kierunku południowo-wschodnim, prawdopodobnie do Egiptu.**

Angielskie represye.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 2 grudnia.

Rząd angielski nakazał swej flocie, skoncentrowanej we wschodniej części morza Śródziemnego, obsadzić dalsze wyspy greckie.

Włochy nie chcą iść na Bałkan.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 2 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Lucerny:

Nadspodziewanie krótki pobyt Kitchenera we Włoszech tłómaczą tem, że odwiedziny te przerwał on przedwcześnie **jako bezcelowe,** spostrzegłszy, **że Cadorna wytrwale sprzeciwia się wszelkiej akcyi Włoch na Bałkanie.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 grudnia.

(Agencya Milli). Główna kwatera podaje do wiadomości:

Front kaukaski: Prócz utarczek patroli niema nic ważnego do zgłoszenia.

Front dardanelski: Miejscami obustronna walka artyleryi, karabinów maszynowych i bombami.

Położenie wojenne we Francyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 2 grudnia.

Civrieux, omawiając w »Tempsie« położenie na froncie zachodnim, nazywa je **bardzo trudnem,** gdyż Francya skazaną jest **na dźwiganie całego ciężaru. Pomoc Anglii i Belgii nie może** być poważnie **braną w rachubę.**

Interpelacya w sprawie pokoju w parlamencie niemieckim.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 grudnia.

W parlamencie wniesiona została wczoraj interpelacya socyalno-demokratyczna następującej treści:

Czy kanclerz państwa jest gotów dać wyjaśnienia, pod jakimi warunkami gotów byłby rozpocząć rokowania pokojowe?

Ekspedycya pokojowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 2 grudnia.

»Morning Post« donosi z Kopenhagi:

Parowiec »Oskar XI« skandynawskiej linii amerykańskiej, wynajęty przez miliardera Forda i jego zwolenników dla przewiezienia tzw. **ekspedycyi pokojowej,** zawinie przedewszystkiem do Chrystyanii a potem uda się dalej do Kopenhagi. Delegaci udadzą się następnie do Sztokholmu i Amsterdamu, gdzie będą utworzone stałe biura pokojowe. **Konferencya pokojowa odbędzie się w Amsterdamie.**

»Oskar XI« wyjedzie 4 grudnia z Nowego Jorku.

Akcya Koła Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 grudnia.

(Komunikat sekretaryatu Koła). W wielu konferencyach, odbytych w czasie od 19 do 26 listopada br. przedmiotem narad była niezależnie od opisanej już w osobnym komunikacie sprawy przedłużenia moratoryum dla Galicyi — również **kwestya uregulowania spłaty zaległych odsetek od pretensyi hipotecznych,** powstałych **od 1 sierpnia 1914.** Im dłużej wojna się przeciąga, tem bardziej piekącą staje się konieczność ujęcia w ustawowe przepisy sprawy przemiany zaległych odsetek na nową pożyczkę kapitałową, gdyż obowiązek wypłaty wszystkich zaległości odsetkowych po zniesieniu moratoryum wywołałby przy notorycznej niemożności ich uiszczenia nieobliczalne katastrofy majątkowe w całym kraju. Szłoby więc o to, żeby termin zadawnienia odsetek został w drodze ustawodawczej przedłużony i aby pożyczki udzielane na spłatę zaległych odsetek uzyskał równe pierwszeństwo hipoteczne jak wierzytelność główna, a termin spłaty skapitalizowanych odsetek był ze względów gospodarczych rozłożony na dłuższy okres.

Szczegóły tego projektu są jeszcze przedmiotem gruntownych narad. Z zadowoleniem jednak już teraz podnieść trzeba, że rząd, zdając sobie sprawę z doniosłości tej akcyi, zajął wobec niej zupełnie życzliwe stanowisko i stara się przy uwzględnianiu interesu kredytu publicznego ułatwić utrudnioną niezmiernie wskutek długiej wojny sytuacyę dłużnika i zapobiedz przymusowym licytacyom,

Władze austryackie wobec szkolnictwa w Królestwie Polskiem.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Opoczno, 29 listopada.

(R.) Austryackie władze wojskowe i cywilne prześcigają się formalnie w swoich staraniach o rozwój szkolnictwa ludowego w Królestwie Polskiem.

Przed kilku dniami czytaliśmy w »Nowej Reformie« korespondencyę o energicznych zarządzeniach w sprawie uruchomienia szkół w obrębie obwodu Radomsko, wydanych przez tamtejszego c. i k. komendanta obwodowego, pułkownika Petzolda.

Dzisiaj mam w ręku równie cenny dokument, który chlubnie świadczy o życzliwych intencyach okupacyjnych władz austryackich i o ich trosce o rozproszenie mroków na ziemi polskiej, niedawno od najazdu wroga oswobodzonej.

W »Dzienniku Urzędowym« c. k. komendy obwodowej w Opocznie z dnia 10 listopada znajduję na stronie 57 następujący niezmiernie charakterystyczny okólnik w sprawie szkolnictwa do naczelników gmin, podpisany przez komendanta obwodu, pułkownika Tadeusza Wiktora.

»Ze sprawozdania inspektora szkolnego obwodowego — czytamy tam między innemi — dowiedziała się c. i k. komenda z przykrością, że ludność w obwodzie opoczyńskim zamiast popierać zakładanie nowych i starać się o utrzymanie już istniejących szkół, sama czyni utrudnienia, chociaż komenda oświadczyła gotowość udzielenia na ten cel bezprocentowych zaliczek, zwrotnych po trzech miesiącach.

»Jest to smutnym objawem, że ludność nie posiada na tyle zrozumienia, aby pojąć, iż szkoła jest dobrodziejstwem dla jej dzieci i główną podstawą moralnego, narodowego i materyalnego rozwoju. Inspektor szkolny sprawdził, że są gminy, które chociaż mogłyby nie jednę, ale kilka szkół utrzymać, przecież używają wszelkich środków, aby się zwolnić od tego obowiązku. Do takich gmin należy gmina Opoczno, mająca 1.284 domów i przeszło 8.000 mieszkańców. Gmina ta posiadała zaledwie jednę szkołę, a i ta uległa zniszczeniu przez pożar. Z tego powodu widzi się komenda obwodowa zmuszoną przypomnieć gminom ponownie rozporządzenie, tyczące się zakładania i utrzymywania szkół, oraz obowiązku posyłania do nich dzieci, przyczem przestrzega wójtów, że są za dokładne przeprowadzenie tego rozporządzenia osobiście odpowiedzialni.«

W ustępie o utrzymaniu szkół czytamy dalej: »Naczelnicy gmin (wójtowie) mają obowiązek postarać się o reparacyę, wybielenie budynków szkolnych, wymycie podłóg w klasach, wreszcie o urządzenie i czyste utrzymywanie wychodków. Uszkodzone ławki należy dać do naprawy, a gdzie ich brak, trzeba zakupić nowe. W miejscowościach, gdzie budynków szkolnych brakuje, albo gdzie je zburzono, należy wynająć lokal na klasę w domach prywatnych. Aby zapewnić dzieciom pobieranie nauki religii, mają wójtowie porozumieć się z duchowieństwem parafialnem i zapewnić mu koszta podróży do miejscowości, w której się szkoła znajduje. Komenda obwodowa wyraża nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo, wójtowie i sołtysi użyją swego wpływu na rodziców, aby swe dzieci do szkoły regularnie posyłali.«

W dalszym ciągu poleca komenda wójtom, kierownikom szkół i nauczycielom, aby ogłosili rodzicom we wszystkich miejscowościach przepisy, dotyczące regularnego uczęszczania dzieci do szkoły. Dzieci szkolne mają w oznaczonej porze jawić się w budynku szkolnym i udać się natychmiast do swej izby szkolnej. Kierownik szkoły ma czuwać nad tem, aby szkoła i izby szkolne były otwierane we właściwym czasie przed rozpoczęciem nauki i aby w nich panowała przepisana temperatura. Podczas nauki nie wolno dziecku wydalać się z izby szkolnej bez zezwolenia nauczyciela. Po ukończeniu nauki winny dzieci opuszczać budynek szkolny w oznaczonym porządku.

W szkole uczą się dzieci następujących przedmiotów: religii, języka polskiego, czytania i pisania, rachunków, wiadomości z dziejów, geografii i przyrody, rysunków i śpiewu, prócz tego dziewczęta — ręcznych robót kobiecych, a chłopcy — gimnastyki.

W szkołach 3, 4 klasowych i wyższych uczą się także języka niemieckiego.

Nieobecność dziecka w szkole usprawiedliwiają ważne przyczyny.

Używanie dziecka do posług domowych, robót gospodarczych lub przemysłowych nie usprawiedliwia jego nieobecności.

Nauczyciele powinni wpływać na to, aby dzieci regularnie i punktualnie do szkoły uczęszczały, powinni nadzorować frekwencyę, badać przyczyny nieuczęszczania lub spóźniania się, jako też wiarogodność usprawiedliwień, karcić odpowiednio dzieci samowolnie spóźniające się lub opuszczające naukę, wreszcie zawiadomić o tem rodziców lub ich zastępców w celu zapobieżenia temu.

Rodzice, którzy z przewidzianych w przepisach powodów dzieci swych do szkoły nie posyłają, zostaną ukarani grzywną od 1 do 50 koron, albo w razie stwierdzonego ubóstwa aresztem do 8 dni. Do 5-go każdego miesiąca mają nauczyciele przedłożyć mi w dwóch egzemplarzach wykaz rodziców, którzy nieobecności dziecka w szkole nie usprawiedliwili. Rodzice powinni się starać, aby dzieci, uczęszczające do szkoły, były czysto ubrane, umyte i uczesane. Najbiedniejsze dziecko może być czysto ubrane, w przeciwnym razie jest to karygodne lenistwo rodziców.

Nauczycieli w szkołach publicznych mianuje się aż do odwołania. Obowiązani są oni do punktualnego spełniania obowiązków zawodowych; mają nie tylko pilnie uczyć dzieci, ale baczyć na ich zachowanie się w szkole i poza szkołą, szczególnie zaś mają przyświecać dobrym przykładem tak dzieciom, jak i mieszkańcom.

»Byłoby do życzenia, aby nauczycielstwo brało udział w zakładaniu kursów dla analfabetów, bibliotek i t. p., urządzało pouczające odczyty dla dorosłych w swych gminach i radą oraz przykładem wspierało gospodarzy w sprawach rolnictwa i ogrodnictwa.«

Podpisano:
Tadeusz Wiktor, pułkownik.

Takie zarządzenia wydają austryackie władze okupacyjne celem poparcia rozwoju kultury w Królestwie Polskiem.

Obchody listopadowe w Królestwie.

Po raz pierwszy miasta Królestwa Polskiego znalazły możność uczczenia pamiątki listopadowego powstania. Z odezwy, ogłoszonej w swoim czasie przez N. K. N., skorzystały skwapliwie w pierwszym rzędzie miasta, położone w okręgach administracyi austryackiej, a w szczególności w guberniach kieleckiej i piotrkowskiej. Szereg zamieszczonych poniżej relacyj z tych obchodów świadczy, że pamiątkę święta narodowego obchodzono wszędzie w podniosłym nastroju ducha.

Z Dąbrowy Górniczej donoszą: Miasto nasze przeżywało w niedzielę górną, niezapomnianą chwilę. Nastrój dla patryotycznego obchodu przygotowały liczne prelekcye, jakie się w przededniu obchodu odbyły w Dąbrowie i okolicy. W sobotę wieczorem mówili w Dąbrowie w różnych lokalach pp. Goździkowski, Jaroszewski i Arciszewski. Wszędzie słuchacze, zapełniający po brzegi lokale, z zapartym tchem przysłuchiwali się wywodom prelegentów. — Nazajutrz, to jest w niedzielę, o godzinie 9 rano odbyło się nabożeństwo z kazaniem w kościele parafialnym. Podczas nabożeństwa śpiewało na chórze Towarzystwo muzyczne. Świątynia była przepełniona pobożną publicznością, wśród której znajdowała się dziatwa szkolna i skaut ze sztandarami. Po nabożeństwie nastąpiło w pobliżu kościoła zasadzenie trzech drzewek wolności: Polski, Litwy, Rusi. Zasadzenia dokonali 4 Beliniacy, bawiący tu na urlopie. — Następnie przez miasto przeszli pięknym pochodem skauci z całego Zagłębia, śpiewając pieśni narodowe. Pochód ich przez ulice, przybrane narodowemi flagami, wśród publiczności, udekorowanej znakami Orła Białego z cyframi 1830—1915, robił wrażenie niezwykłe.

Po południu odbył się odczyt p. Stojana Stefanowskiego na Niemcach i p. Goździkowskiego w Golonogu.

Wieczorem odbył się koncert. Rozpoczęła go hymnem polskim orkiestra górnicza pod dyrekcyą p. Guzikowskiego. Ledwo zamilkły wzniosłe, wzruszające dźwięki »Boże, coś Polskę«, zjawił się na estradzie dr Janik. Skreśliwszy wypadki r. 1831, prelegent podkreślił, iż powstanie upadło na skutek niewiary i niezgody wewnętrznej, nie na skutek braku sił. Zakończył gorącem wezwaniem do jedności i oparcia się o Legiony i N. K. N., będące ośrodkiem i ostoją ruchu narodowego w tym wielkim czasie wojny 1914—1915. Następnie przewinął się cały szereg produkcyj muzykalno-wokalnych. P. H. Czajkowska grała na fortepianie, śpiewał p. Zathey przy akompaniamencie p. Kolbuszowskiego; p. L. Kozminówna przy akompaniamencie p. Nowakowej, deklamował p. Peucker. Orkiestra górnicza grała jeszcze pieśni narodowe, kończąc wieczór hucznem »Jeszcze Polska nie zginęła«. Sala była przepełniona.

W poniedziałek odbywała się zbiórka dla legionistów, urządzona przez niestrudzoną Ligę kobiet. Po szkołach odbywały się śpiewy i deklamacye w związku z obchodem, oraz odczyty i pogadanki na temat powstania listopadowego. Wieczorem w przepełnionej sali »Odeonu« miał odczyt p. Zygmunt Kisielewski.

Z Kielc donoszą: Ku uczczeniu pamiątki powstania listopadowego Liga kobiet urządziła w dniu 29 z. m. wieczór uroczysty w teatrze o pięknym i bogatym programie. Obchód poprzedziło nabożeństwo w kościele katedralnym, oraz gwiazdka pamiątkowa, urządzona na ulicach przez Ligę kobiet.

W Będzinie ku uczczeniu rocznicy listopadowej teatr sosnowiecki wystawił konkursową sztukę Domnika, osnutą na tle 1863 roku pod tytułem »W górę serca«.

Otwarcie Lwowa i 12 powiatów dla uchodźców galicyjskich.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 listopada.

(x) Dyrekcya policyi tutejszej ogłosiła trzy rozporządzenia w sprawie powrotu uchodźców galicyjskich do Lwowa i 12 powiatów, nowootwartych. Obwieszczenie A powiada:

Oprócz powiatów galicyjskich, wymienionych w poprzednich rozporządzeniach z 20 lipca, 14 sierpnia, 28 września i 27 października 1915 roku, tudzież w dzisiejszem obwieszczeniu B — otwarte zostały na „dalszym obszarze wojennym“ następujące powiaty: Jasło, Cieszanów, Jaworów, Rudki, Sambor, Drohobycz i Skole.

Uchodźcy, którzy tam stale mieszkali przed wojną i którzy nie są niezdolni do pracy, względnie nie są bez zarobku, lub utrzymania, zostali wezwani, ażeby tam powrócili. Warunki powrotu są te same, jak przy powrocie do powiatów, poprzednio otwartych.

Obwieszczenie B zawiadamia, że uchodźcy mogą powrócić także do następujących powiatów, leżących na obszarze wojennym „ściślejszym“: Przemyślany, Bohorodczany z wyjątkiem gminy Sołotwina, Bóbrka, Stryj, Kałusz i miasto (nie powiat) Lwów.

Każdy uchodźca, mający przepisane warunki powrotu, otrzyma od policyi w Wiedniu paszport do podróży. Obok paszportu, musi każdy powracający uchodźca mieć także pozwolenie ze strony przynależnej c. i k. Komendy na przekroczenie granicy „ściślejszego“ terenu wojennego. Dla uchodźców, pobierających zasiłki państwowe, postara się o te pozwolenia dyrekcya policyi w Wiedniu, inni uchodźcy za przesłaniem paszportu do komendy, otrzymają to pozwolenie.

Paszporty do Lwowa będą nawet dla tych uchodźców, którzy nie pobierali zasiłków państwowych, wydawane tylko pod tym warunkiem, jeżeli uchodźcy udowodnią, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy byli szczepieni przeciw ospie.

Trzecie obwieszczenie podaje spis wszystkich wolnych powiatów, a mianowicie: Biała, Oświęcim, Chrzanów, Żywiec, Nowy Targ, Wadowice, Bochnia, Myślenice, Limanowa, Nowy Sącz, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Kolbuszowa, Pilzno, Ropczyce, Grybów, Strzyżów, Krosno, Stary Sambor, Łańcut, Nisko, Tarnobrzeg, Tarnów, Rzeszów, Brzozów, Sanok, Dobromil, Przeworsk, Jarosław i Gorlice z wyjątkiem miasta Gorlic i gmin Stróżówka, Łużna, Nieznajowa i Pszanka, dalej miasta Kraków i Podgórze, powiaty Kraków, Podgórze i Wieliczka, powiaty Jasło, Cieszanów, Jaworów, Rudki, Sambor, Drohobycz i Skole, Przemyślany, Bohorodczany prócz gminy Sołotwina, Bóbrka, Stryj, Kałusz a wreszcie miasto Lwów.

A więc oprócz Krakowa i Lwowa jest wolnych 56 powiatów z ogólnej liczby 82 powiatów w Galicyi.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 grudnia.

Rocznica panowania cesarza. Z powodu 67 rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa przypadającej w dniu dzisiejszym, już wczoraj w południe rozpoczęła się dekoracya miasta. Po południu powiewały sztandary o barwach państwowych, narodowych i krakowskich z wszystkich budynków publicznych, Sukiennic, wieży ratuszowej, bramy Floryańskiej i t. d. Wczoraj po południu ozdobiono też bardzo liczne domy w śródmieściu oraz we wszystkich innych dzielnicach Wielkiego Krakowa. Niezwykle bogato udekorowane są domy w Rynku, oraz w ulicach św. Anny, Szewskiej, Sławkowskiej, Floryańskiej, Basztowej, Andrzeja Potockiego, Grodzkiej i t. d. W Podgórzu powiewają bardzo liczne sztandary z gmachów publicznych jak i prywatnych.

Dzień dzisiejszy wolny jest od nauki. Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach, a następnie w uroczystych porankach, które się odbędą we wszystkich zakładach szkolnych prywatnych i publicznych.

Reprezentacya miasta, naczelnicy władz i urzędów oraz obywatelstwo wezmą udział w uroczystem nabożeństwie w katedrze na Wawelu o g. 9 r.

Powrót tułaczy. Wczoraj wieczorem nadszedł trzeci osobny pociąg z tysiącem blisko tułaczów z baraków choceńskich do Krakowa. Pierwszy transport wynosił 1.000, a drugi około 350 ludzi. Wczoraj w południe zapowierziano, iż do Krakowa przyjedzie tylko 340 uchodźców, tymczasem partyj było 340, a osób blisko 1.000. Powracający uchodźcy znaleźli chwilowy odpoczynek w dwóch dużych opalonych salach w barakach dla jeńców na dworcu towarowym. Przygotowaniem i podawaniem posiłku dla przybyłych zajęły się panie krakowskie z komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych, mianowicie pp.: Dobrowolska, Sawińska, Breyerowa, Fortnerowa z córkami, Matuszyńska z córkami, Chroboczkowa, oraz panna Popielówna. Powracający otrzymali chleb, herbatę, oraz mleko. Były to przeważnie kobiety ze sfery robotniczej oraz dzieci. Wraz z tułaczami przyjechał ks. Szemiczek, który się opiekował uchodźcami po drodze.

Na dworcu towarowym zjawili się na przybycie tułaczy pp. Sarnecki i Nożyński z magistratu, lekarze miejscy dr Kon i dr Zamorski, oraz lekarz pogotowia ratunkowego, dr Łuniewski. Przybył także kierownik krakowskiej dyrekcyi policyi, radca dr Broszkiewicz, oraz radca miejski p. Karol Rolle.

Po posiłku część przybyłych udała się do swoich domów, a reszta odjechała tramwajami do schronisk miejskich. Pakunki uchodźców przewieziono wozami miejskimi do schronisk. Przed udaniem się do miasta komisya policyjna, złożona z komisarza dra Warczewskiego i oficyała Holochera zbadała dokumenta przybyłych. Żołnierze policyjni pomagali uchodźcom przy wysiadaniu oraz przy odjeździe do schronisk.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ewakuacyjnego w magistracie krakowskim radca p. Karol Rolle podniósł bardzo szczęśliwą myśl, mianowicie postawił wniosek o zorganizwanie kilku ochronek dla dzieci uchodźców. Wniosek ten powinien być jak najprędzej zrealizowany. Na Śląsku austryackim n. p. ochronki dla dzieci posiadają nie tylko miasteczka, ale nawet większe gminy wiejskie, u nas dotąd niedoceniano znaczenia tych instytucyj. Na pożyteczną rzecz nigdy nie jest jednak zapóźno. Teraz zwłaszcza, setki ubogich dzieci, które wróciły z wygnania, znaleźć mogą w takich ochronkach najlepszą opiekę, która ich uratuje przed zepsuciem ulicy.

Ewidencya b. podoficerów. Magistrat miasta Krakowa wzywa wszystkich urzędników i sługi kategoryi byłych, dłużej służących podoficerów pierwszego powołania, to jest liczących do 42 lat włącznie, którzy przez swe władze byli reklamowani i od służby wojskowej zostali zwolnieni, by się pod **osobistą odpowiedzialnością zgłosili** we wydziale Vc magistratu, ulica Poselska L. 10, II. piętro, drzwi Nr 21, w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—7 w dniach 1, 2, 3, 4, 6 i 7 grudnia ze swoimi wszystkimi dokumentami wojskowymi dla celów ewidencyjnych.

Dla rannych żołnierzy-Polaków. Otrzymujemy następujące pismo: Nieustające prośby, których codzień wiele otrzymujemy od naszych rodaków, leżących w szpitalach, rozrzuconych po całych Austro-Węgrzech, o książki i gazety, zmuszają nas do ponownego odezwania się do ofiarności publicznej. Książki i pisma, które nasi bracia otrzymują, są nieraz — jak sami piszą — jedyną pociechą i rozrywką oraz uśmierzeniem bolu ran. Leżąc tygodniami w obcych szpitalach, z największem utęsknieniem oczekują tego dowodu pamięci o ich potrzebach duchowych. Tysiące listów z podziękowaniami i prośbami są do przejrzenia w »Straży Polskiej«.

Celem dalszego wysyłania upraszamy jak najgoręcej o łaskawe składanie na ten cel przeczytanych książek, kalendarzy, książek do modlenia i t. d. w lokalu »Straży Polskiej«, Kraków, Rynek główny L. 6 (Szara kamienica), drugie schody, I. piętro, między godz. 5—7 po południu.

Chorych i rannych, którzy się do nas zgłaszają o książki, prosimy o dokładne podanie adresu szpitala (oddział, ulicę i numer pokoju).

Koncert symfoniczny dla rannych żołnierzy. Z inicyatywy komendanta filii szpitala garnizonowego Nr 15 przy ulicy Szlak, dra M. Epsteina, odbył się wczoraj w tymże szpitalu dla chorych i rannych żołnierzy koncert symfoniczny pod kierownictwem p. Tesaříka, urozmaicony przedstawieniem kinematograficznem, dzięki łaskawemu użyczeniu aparatu i filmów przez p. Poleńskiego, dyrektora Kina »Nowości«. Za miłą i pożyteczną rozrywkę składają chorzy na tej drodze inicyatorowi i wykonawcom serdeczne »Bóg zapłać«.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj i jutro odbędzie się w sali Czytelni U. L. (ulica Dunajewskiego L. 7, I. piętro) wykład p. Heleny Radlińskiej p. t.: »Z dziejów podziemnej pracy w Polsce«. Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Drobna moneta obiegowa. Aby zadośćuczynić wielkiemu zapotrzebowaniu drobnej monety obiegowej podczas wojny, jak wiadomo, zostały wybite nowe dziesięciohalerzówki i w znacznej ilości puszczone w obieg.

Zapobieganie brakowi drobnej monety wymiennej było od początku wojny troską zarządu skarbowego. Obecnie — jak donosi »N. W. Tagblatt« — nie jest wykluczonem, że w tym kierunku będą przedsięwzięte jeszcze dalsze zarządzenia, aby zabezpieczyć dostateczną cyrkulacyę drobniejszej monety wymiennej.

Z kraju.

Wieczór listopadowy w Białej. Celem uczczenia rocznicy powstania 1831 r. urządza Koło Ligi kobiet N. K. N. w Białej w sobotę 4 grudnia w sali hotelu pod „Czarnym Orłem“ wieczór listopadowy z występem p. Kazimierza Gabryelskiego, oraz uczniów krakowskiej jego szkoły dramatycznej. Protektorat obejmie p. marszałkowa Stanisławowa Niezabitowska. Czysty dochód przeznaczony na „Gwiazdkę“ dla Legionistów.

Sambor, 29 listopada. (Działalność komitetu N. K. N. i Ligi kobiet).

Zawiązane staraniem delegata Departamentu wojskowego N. K. N. w Samborze P. K. N. i Koło Ligi kobiet N. K. N., pozostające z sobą w jak najściślejszym kontakcie, skupiwszy w łonie swojem jednostki, owiane gorącym zapałem i szczerem umiłowaniem idei Legionów, wykazują w krótkim stosunkowo czasie istnienia wielką sprawność i duże dodatnie rezultaty. Obie te instytucye gromadzą skrzętnie fundusze na potrzeby Legionów i N. K. N., a społeczeństwo polskie Sambora daje chętny posłuch wszystkim ich apelom do jego ofiarności. Prócz uroczystego nabożeństwa w dniu 16 sierpnia b. r., jako w rocznicę pamiętnych dni 6 i 16 sierpnia 1914 roku, urządziły obie te instytucye dnia 29 października 1915 roku żałobne nabożeństwo za poległych w boju o wolność Ojczyzny legionistów. W czasie nabożeństwa, w którem wzięła imponujący udział publiczność, młodzież szkolna i c. i k. korpus oficerski, wygłosił podniosłe kazanie O. Pius Mianowski ze Zgromadzenia OO. Bernardynów — zaś panie z K. L. K. zbierały hojnie płynące datki. — Dnia 1 listopada b. r. kwestowały panie z K. L. K. na cmentarzu, na którym wieczorem odśpiewała młodzież pod krzyżem powstańców patryotyczne pieśni.

Dnia 4 listopada b. r. odbył się staraniem P. K. N. i K. L. K. dzięki życzliwości c. i k. władz wojskowych, koncert muzyki wojskowej ze współudziałem chóru Towarzystwa muzycznego w Samborze, przy szczelnie zapełnionej publicznością sali »Sokoła«.

Pragnąc dać wyraz uczuć swych dla dzielnych Legionów, urządziło K. L. K. dla bawiących chwilowo w Samborze legionistów herbatkę, na której wśród podniosłego nastroju i swobodnej pogawędki spędzili ci drodzy goście, otaczani szczerą miłością, kilka chwil, które wśród dalszych czekających ich trudów i bojów będą im zapewne miłą pamiątką.

K. L. K. obdarza każdego pojawiającego się w Samborze legionistę bielizną, sporządza ciepłą bieliznę dla Legionów, a obecnie przygotowuje podarki gwiazdkowe dla nich. Na pokrycie tych dużych zapotrzebowań przeznaczonym też jest dochód z uroczystego wieczoru listopadowego, który odbędzie się dnia 2 grudnia b. r.

Na grudzień b. r. przygotowuje K. L. K. szereg wykładów dla członków swoich i P. K. N., których treść zastosowaną będzie do potrzeb i zadań obecnej doby, a najniezawodniej i P. K. N. nie da się i w tym względzie swojemu współpracownikowi wyprzedzić.

Kazimierz Bartoszewicz.

Utworzenie Królestwa Kongresowego w roku 1815.

5 (Ciąg dalszy.)

Na uroczystem pożegnaniu ks. Repnin prawił Sasom, że przed Saksonią otwiera się »przyszłość szczęśliwa«, że granice jej »nie będą tkniętemi«, że »szlachetny i sprawiedliwy« Fryderyk Wilhelm ma prawo do miłości i nieograniczonego posłuszeństwa Sasów, że »tylko wierne zaufanie i poddanie się wyrokom mocarstw sprzymierzonych zachować mogło Sasów od nieszczęścia podziału«.

Wiadomość o formalnem oddaniu Prusom Saksonii i o repninowskich wynurzeniach wywołała olbrzymie oburzenie w całych Niemczech. Kongresowcy wiedeńscy zostali nią przerażeni. Metternich i Castlereagh wnieśli protest, twierdząc, iż umowa z 28 września, nie zabór, lecz chwilową okupacyę administracyjną miała na celu.

Najwięcej oczywiście, fakt ten dotknął Talleyranda, który w żaden sposób na oddanie Saksoniii Prusom przystać nie chciał i nie mógł. Gotów był oddać im Księstwo Warszawskie, aż po Wisłę, aby uniknąć zaboru Saksonii. Ale to znów było sprzeczne, jak wiemy, z projektami cesarza Aleksandra.

Sprawa stanęła na ostrzu miecza. Wprawdzie Nesselrode twierdził, że odezwy Repnina nie widział, a Hardenberg zaręczał, iż »odezwa ta ze strony Prus nie była upoważniona«, ale fakt samowoli był zbyt jawny i krzyczący. Pogłoski o nowej wojnie rozchodziły się po całej Europie. Talleyrand mówił: »Dla utrzymania pokoju, można poświęcić wszystko, prócz honoru, sprawiedliwości i przyszłości... Na teraz możnaby usprawiedliwić potrzebę wojny, naznaczając jej cel wielki, prawdziwie europejski, to jest przywrócenie Polski«...

W obronie Saksonii stanęli wszyscy drobniejsi książęta niemieccy. »Niech Księstwo Warszawskie — mówili oni — będzie uważane raczej za kraj podbity, niech nawet prawność jego utworzenia zaprzeczoną zostanie, niech będzie ofiarą — na to zgoda — ale Saksonia, kraj od wieków niemiecki, miałaby upaść? — nigdy na to nie zezwolimy«. W chórze tych książąt niemieckich najsilniej brzmiał głos Bawaryi, która zobowiązywała się, w razie potrzeby, całą swą armię oddać na usługi Austryi.

I rzeczywiście, Księstwo Warszawskie, a raczej sprawa polska stała się ofiarą układów o samoistność Saksonii.

W połowie grudnia — donosiły gazety — »omal, że Kongres nie rozszedł się na niczem — natrafiono na niepokonane trudności, sprzeczki między pełnomocnikami zapowiadały nieprzyjazne wypadki«. Austrya gromadziła swe wojska na Morawach, Prusy zbroiły się, Anglia powołała oficerów urlopowanych, cesarz Aleksander naglił W. Ks. Konstantego i warszawski komitet wojskowy do przyspieszenia organizacyi wojska polskiego, a kanclerz Nesselrode głośno oświadczał, że 8 milionów Polaków stoi gotowych do walki za swą niepodległość. W. Ks. Konstantemu polecono wydać gorącą proklamacyę, noszącą datę 11 grudnia. »Odzywa się do was — pisał — Najjaśniejszy Cesarz, wasz opiekun. Zbierajcie się około waszych sztandarów, uzbrójcie dłonie wasze na obronę ojczyzny waszej i bytu politycznego utrzymanie... Bądźcie gotowi zamiary cesarza względem was poprzeć krwią swoją... Cesarz ceni wasz honor, wasze męstwo. Staną między wami ci sami dowódcy, którzy wam przewodzili przez lat dwadzieścia. Poświęćcie się bez granic dla cesarza, nic więcej nie pragnącego, jak tylko dobra waszej ojczyzny... Inni wam mogą wiele przyrzekać — ale on tylko dotrzyma«.

Wieść o proklamacyi W. Ks. Konstantego wywołała wielkie wrażenie w całej Europie, a zwłaszcza w Wiedniu wśród wesoło bawiących się monarchów i kongresowców. Cesarz Aleksander wprost zaprzeczał jej wydania »lubo wiadomo było (jak pisze Antoni Ostrowski), że w gabinecie cesarskim w Wiedniu układana była« [1]). Istnienie proklamacyi stwierdza i historyk Kongresu Flassan (loc cit.). Koźmian tłumaczy sprzeczności pisząc: »Ta proklamacya na jaw wyszła, lecz jej rozgłoszenie cofnął przybyły spiesznie kuryer«.

Hardenberg w nocie z 20 grudnia wywodził żale, że Prusom nie chce Kongres oddać całej Saksonii. Szło mu między innemi (poczciwiec!) o dobro ludu saskiego przeciwne podziałowi, — Sasi, zaręczał, pragną być razem (choćby w niewoli!) Proponował przeto, aby królowi saskiemu, jako wynagrodzenie, oprócz Münsteru, Paderbornu i Corby z ludnością 350.000, na co Prusy już poprzednio się zgodziły, odstąpić jeszcze Księstwo Luksemburskie, Trewir i Bonn z 700.000 mieszkańców.

W drugiej połowie grudnia pogłoski wojenne przycichły. Podobno cesarz austryacki udał się osobiście do cesarza Aleksandra i w rozmowie z nim wymógł dalsze prowadzenie układów. Odbyło się posiedzenie samych monarchów, na które przypuszczony został jedynie Metternich. »Po tej zgodzie — pisały dzienniki — interesa lepiej idą«.

Tymczasem w dniu 24 grudnia, kiedy Warszawa uroczyście obchodziła imieniny cesarza Aleksandra (w teatrze śpiewano kuplety »zastosowane do Naj. Opiekuna, do narodowości i do unii Litwy z Koroną«). Anglia zawarła pokój ze Stanami Zjednoczonemi północnej Ameryki, a tem samem, odzyskawszy swobodę ruchów, tem silniej i więcej stanowczo mogła stanąć w obronie Saksonii. Stąd też lord Castlereagh skłonił się do myśli Talleyranda, aby zawiązać tajne układy z Austryą, prowadzące do zawarcia koalicyi przeciw Rosyi, a względnie Prusom.

Nie wiedząc nic o tych układach br. Razumowskij w dniu 31 grudnia przedłożył z polecenia cesarza Aleksandra nowy projekt podziału Księstwa Warszawskiego. Cesarz odstępował naprzód Austryi połowę żup solnych w Wieliczce i oddawał jej posiadany przez siebie od r. 1809 okręg tarnopolski. Dalej przyznając Prusom pas ziemi wielkopolskiej, przyrzeczony przez umowę kaliską, zrzekał się pretensyi do Torunia i Krakowa, z których chciał utworzyć (wraz z okręgami) dwa wolne miasta, rzeczpospolite neutralne, pod opieką trzech mocarstw rozbiorowych. Reszta Księstwa miała przypaść Rosyi, jako kraj połączony (uni, a nie reuni, przyłączony), któremu cesarz nada konstytucyę i rozciągłość (obszar), jaką uzna za odpowiednią. Następnie zwracał się cesarz do monarchów Prus i Austryi z życzeniem, aby w krajach polskich berłu ich przypadłych, zaprowadzili instytucye obejmujące »wzgląd sprawiedliwy na narodowość (nationalité) z udziałem ich obywateli w administracyi. Co do Saksonii obstawał przy swojem, aby ją całą oddać Prusom, a króla saskiego wynagrodzić według projektu Hardenberga.

Nad propozycyą tą nawet na razie nie zastanawiano się, jak i nie zwracano uwagi na oświadczenie Hardenberga w komitecie saskopolskim, że Prusy potrafią bronić swych praw do Saksonii, gdyż układy o koalicyę postępowały tak szybko, iż już 3 stycznia 1815 r. zawarte zostało zaczepno-odporne przymierze między Anglią, Francyą i Austryą, jako związek szerszej koalicyi. Traktat składał się z 14 artykułów i jednego sekretnego. Każde z trzech państw zobowiązywało się wystawić 150.000 wojska (Anglia miała dostarczyć pieniędzy na uzupełnienie swej armii wojskiem najemnem). Osobny artykuł dopuszczał do koalicyi Bawaryę, Hanower i Holandyę. »Sekretnie« zastrzeżono, że Rosya do koalicyi dopuszczoną nie zostanie.

Natychmiast trzy dopuszczone państwa przystąpiły do traktatu, zgłosiła również przystąpienie i Sardynia. Wyznaczono nawet generała, mającego opracować plany kampanii.

Ale choć tajemnicy nie zdradzono, bo dopiero Napoleon po powrocie z Elby przesłał autentyczny egzemplarz traktatu cesarzowi Aleksandrowi, choć wojna, zdawało się, wisiała na włosku — nagle zawiał wiatr pokojowy. Już 9 stycznia donosiła »Gazeta Hamburska«, że podobno król saski otrzyma część Saksonii... I rzeczywiście o to już tylko jak wiemy, chodziło.

(Dok. nast.)

[1]) Żywot T. Ostrowskiego. Paryż 1840 II 567.

Miasto nasze, pozostające przez pełnych 8 miesięcy pod najazdem »wyswobodzicieli«, którzy nieprzerwanie tutaj »gościli«, ocknęło się po tym ciężkim okresie, a obecnie już z całym zapałem, z pełną wiarą w nadchodzące ziszczenie się naszych pragnień i zrealizowanie naszych nieprzedawnionych praw, oddało się pracy, koncentrującej się w P. K. N. i K. L. K. i obu tym instytucyom spieszy z ofiarną pomocą.

Kronika warszawska.

Zagraniczni attachés wojskowi w Warszawie. „Deutsche Warschauer Ztg." donosi: W piątek 25 z. m. przybyli do Warszawy attaché wojskowi z Argentyny, Brazylii, Chile, Peruwii, Rumunii, Szwecyi, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Przybyli zwiedzili uniwersytet warszawski, gdzie byli przyjmowani przez kuratora, ekscel. hr. Hutten-Czapskiego, i rektora, dra Brudzińskiego. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Madame Buterfly" w Teatrze Wielkim.

Z uniwersytetu warszawskiego. Liczba zgłaszających się słuchaczów przekroczyła już znacznie pierwszy tysiąc.

Ze świata.

Lukács prezydentem państwowego Związku węgierskich zakładów kredytowych. Jak donoszą z Budapesztu, państwowy Związek węgierskich zakładów kredytowych na walnem zgromadzeniu w dniu 28 listopada powołał na stanowisko prezydenta Związku, opróżnione wskutek śmierci dotychczasowego prezydenta Kolom. Szelli, byłego prezydenta węgierskiego gabinetu Władysława Lukácsa. Związek ten był założony w roku 1910 przez dra Elem. Hantosa i obejmuje obecnie 600 zakładów kredytowych, budapeszteńskich i prowincyonalnych.

Ogień św. Elma. Pewien chorąży z południowo-zachodniego frontu tak opisuje w liście polowym to ciekawe zjawisko, które widział na wysokości 2100 metrów: „Dnia 3 listopada o godzinie 7·15 byłem świadkiem tego rzadkiego zjawiska, w które, co prawda, nie wierzyłem aż do chwili ujrzenia go na własne oczy. Siedzieliśmy przed naszym domkiem strzeleckim, gdy nagle dał się słyszeć przeciągły monotonny grzmot. Nie mógł to być odgłos strzałów armatnich, gdyż ten wywołuje w górach wielokrotnie powtarzające się echo o rozmaitej sile, myśleliśmy więc w pierwszej chwili, to jest to ogień karabinowy i schroniliśmy się do domku. Na dworze bez przestanku szalała burza i padał gęsty śnieg. Ciemności panowały tak czarne, że na trzy kroki przed sobą nic się nie widziało. Wtem nagle, jakby rakietą świetlną, bez huku jednak, zostało wszystko jasno oświetlone. Któraś z wart dała dwa strzały. Potem znów spokój, tylko słychać było ów daleki monotonny grzmot i od czasu do czasu wszystko było oświetlone. Kropla, która upadła na moją czapkę, świeciła jak fosfor. Ścieram ją ręką i oto świeci moja ręka, świeci koniec każdego palca. Patrzę na mego kapitana. Czapka jego płonie setkami płomyczków, każdy żołnierz, każdy słup telegraficzny, każda chata górska jest obsiana tysiącem płomyczków. Wtem znowu, tuż przed nami, następuje w powietrzu jakby wybuch rakiety świetlnej, ale zupełnie bez huku, daje się tylko słyszeć lekkie trzaskanie. Teraz dopiero poznałem, że jest to tak zwany ogień św. Elma. W oddali słychać było ciągle ów monotonny grzmot bez końca. Wszystko wśród okropnej zawiei śnieżnej, takiej, że drogę do naszego domku musieliśmy sobie na nowo odkopywać wśród śniegu".

5800 księży padło we Francyi. Lucerński katolicki „Vaterland" donosi, że otrzymał od pewnego francuskiego kapłana wiadomość, według której poległo dotąd na francuskim froncie 3500 księży i 2300 teologów.

Maksymilian Harden. Wydawca i redaktor berlińskiego »Zukunft«, Maksymilian Harden, zapowiedział niedawno dwa odczyty w Monachium. — Wygłosił wszakże z tych odczytów tylko jeden i to przed stosunkowo bardzo nielicznem audytoryum. Drugi odczyt już się nie odbył. Nieliczni zwolennicy napróżno oczekiwali ukazania się prelegenta. Jak donoszą z Monachium, powodem obecnej niepopularności Hardena są jego sympatye do Włoch. »Münchner Augsburger Zeitung« wprost pisze, że Harden obecnie stracił prawo do ukazywania się publicznie i do odgrywania jakiejkolwiek roli w społeczeństwie niemieckiem.

Szczury plagą rowów strzeleckich. Pewien francuski żołnierz przesyła „Journalowi" skargę z rowów strzeleckich. „Wszystko nawiedzają szczury — pisze on — rowy, łączniki, pola, krzaki i oczywiście domy, od piwnic do strychów. Mieszkania podziemne roją się od tych wstrętnych zwierząt, które „jak Niemcy nad Izerą" batalionami napadają na naszych żołnierzy. Cały front zachodni, z wyjątkiem okolic pod Eparges i Tahure jest ich pełny. Głód je rozwścieklа, wskutek czego dla śpiących żołnierzy są niemal niebezpieczne. Nic oszczędzają niczego, unoszą z sobą nawet zwoje opatrunkowe. Tak zwane „małe racye" jak cukier, sól, kawa i t. p. już oddawna sprzątnęły szczury żołnierzom, resztę środków żywności musi się przechowywać w skrzyniach z silnego drzewa dębowego. Ponieważ i te nie stawiają dostatecznego oporu chciwości szczurów, trzeba je zawieszać na drutach metr nad ziemią, chociaż i to nie wiele pomaga. Szczury nauczyły się sztuk akrobatycznych, wdrapują się po ścianach, albo przegryzają drewniane sufity i spadają przez wygryzione otwory na skrzynie z środkami żywności. Najgorszą stroną tej plagi jest, że niema już na nią żadnej rady. Na Niemców mamy naszego Joffre'a, ale na szczury mamy tylko badania uczonych i recepty na papierze. Być może, że „szczury pokojowe" można zwyciężyć chemikaliami, temi różnemi tak gorąco zalecanymi proszkami, kwasami i płynami, ale szczury wojenne, które są tak wielkie jak króliki, śmieją się z recept."

Zmarli.

Onegdaj umarł w Wiedniu w 73 roku życia ś. p. Herman Fritsch, kupiec i obywatel m. Krakowa. Zmarły był od dawna właścicielem znanego sklepu przy Małym Rynku. W życiu publicznem dawniej brał żywy udział, mianowicie pracował w kongregacyi kupieckiej, Radzie powiatowej krakowskiej, Radzie miasta i w Izbie handlowej. W Radzie miasta postawił swego czasu wniosek o otwarcie w Krakowie filii Banku krajowego. Pracował także w różnych instytucyach humanitarnych krakowskich. Był honorowym obywatelem m. Dobczyc, oraz węgierskiego miasteczka Olaszliszka, gdzie posiadał winnice. Pogrzeb odbędzie się w piątek w Krakowie.

Ks. Edward Soczek, Reformat, ekspozyt w Bronowicach Wielkich, zmarł tamże w 44 roku życia. Pogrzeb odbył się 29 listopada.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek dnia 2 grudnia: »Trzeci mąż«, komedya Lopeza.

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek o godzinie 7½ wieczór: Benefisowe przedstawienie K. Krumłowskiego: »Królowa przedmieścia«; 350-te przedstawienie.

Dział ekonomiczny.

* **Ze statystyki naftowej.** Według dat statystycznych, produkcya ropy w okręgu borysławskim w bieżącym roku wynosiła: w styczniu 3.541, w lutym 4.148, w marcu 4.746, w kwietniu 3.718, w maju 2.582, w czerwcu 2.647, w lipcu 5.149, w sierpniu 6.089, we wrześniu 6.429 i w październiku 6.294, a więc razem 106.760 cystern. Jeżeli się odliczy z tego 33 tysiące cystern, spalonych przez Rosyan, oraz wywóz z Borysławia, który wynosił w sierpniu 7.615, we wrześniu 10.268 i w październiku 9.135, a więc ogółem 27.018 cystern, to otrzymamy 46.742 cysterny, jako kwantum borysławskich zapasów.

Można śmiało liczyć się z tem, że w najbliższej przyszłości produkcya wzrośnie. W tym celu ministerstwo robót publicznych wysłało swego delegata, radcę Windakiewicza, aby zbadał na miejscu kwestyę zwiększenia produkcyi ropy w celu poczynienia koniecznych zarządzeń. Chodzi głównie o to, aby do Borysławia wysłać więcej sił roboczych, a w związku z tem, aby uregulować sprawę aprowizacyi zatrudnionych tam robotników i dowozu środków spożywczych.

* **Podniesienie cen tytoniu i papierosów.** »N. W. Abendblatt« donosi, że pogłoski, jakoby z dniem 1 stycznia 1916 roku ceny tytoniu i papierosów miały być ponownie podniesione, zostały w ministerstwie skarbu określone, jako bezpodstawne. Wnioskować stąd można, że ceny tytoniu nie ulegną zmianie, mimo, że wszelkie materyały i produkcya tytoniu znacznie podrożały.

* **Materyały budowlane dla odbudowy kraju.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje nam: W wypadkach reklamacyi o dodatkowe przyznanie opustu, ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń dla kolei żelaznych i żeglugi z dnia 9 listopada, żądają c. k. dyrekcye kolei potwierdzenia oddawczej stacyi na odnośnych listach przewozowych, że przesyłka ze stacyi oddawczej zwieziona została furmankami lub torem przemysłowym. Zwraca się na to uwagę interesentów, gdyż w razie braku takich potwierdzeń doznają podania o zwrot przyznanego opustu odmowy.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Boje Legionów polskich.** W cyklu popularnych broszur dziesięciogroszowych pod ogólnym tytułem »Boje Legionów«, po opowieści o Szarży pod Rokitną, ukazała się druga książeczka: »Walki na Podhalu« (str. 31), obrazująca przystępnie czyny brygady Piłsudskiego, broniącej Podhala przy pomocy ludności. — Portret Piłsudskiego, ryciny i wiersze okolicznościowe uzupełniają treść broszury.

— **O powstaniu listopadowem.** Ubogą literaturę popularną o powstaniu 1831 roku pomnaża nowa broszura, wydana w Piotrkowie: »Królestwo Polskie Kongresowe; Powstanie Listopadowe. 1815—1831« (str. 65). Z punktu widzenia dzisiejszych zainteresowań narodowych przedstawia rzeczowo, jak powstało, czem było Królestwo Kongresowe, związane z Rosyą, jak przygotowywało się powstanie, jakie były losy wojny polsko-rosyjskiej 1830/31, jakie jej hasła i pozostawiona pokoleniom następnym spuścizna.

— **Lista strat Legionu polskiego** od lipca do października 1915 roku (stronic dwuszpaltowych 38). Trzecia to z rzędu »Lista strat«, wydana przez Centralny Oddział ewidencyjny Departamentu wojskowego N. K. N., obejmująca długi szereg poległych, rannych (z podaniem szpitala), zaginionych legionistów — świadectwo ofiar, poniesionych dla Ojczyzny, dla rodzin i blizkich ważne źródło informacyjne.

Listę strat nabywać można po księgarniach po 60 groszy.

Wojna.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 grudnia.

Sejm uchwalił w myśl wniosku prezydenta odbyć w piątek 3 bm. formalne posiedzenie, na którem komisye mają zdać sprawozdania, a we wtorek 7 bm. rozpocząć obrady merytoryczne.

Geza Polonyi interpelował w kwestyi ustalenia herbów i emblematów i w 8 i pół godzinnej mowie uzasadniał swoją interpelacyę.

Wyczerpującą odpowiedź dał prezydent ministrów Tisza, stwierdzając, że największą wagę przywiązywał do tego, by herby nie zawierały niczego, coby dopuszczało do supozycyi, jakoby w razie wyłonienia się jakichkolwiek kombinacyj mógł nastąpić jakiś wyłom w dualistycznym ustroju monarchii.

Cel koncentracyi wojsk w Besarabii.

Wiedeń, 2 grudnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Bukaresztu:

Półoficyalny dziennik bukareszteński oświadcza, że **wielkie koncentracye wojsk w południowej Besarabii miały na celu tylko wywarcie efektu, co więcej — nacisku na otwartą właśnie Izbę rumuńską.** O ataku na Bułgaryę, czy to przez terytoryum rumuńskie, czy też od strony morza nie było nigdy mowy.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 30 zm.:

Z frontu koło Rygi wczoraj donoszą o częściowo skutecznej działalności artyleryi naszej. Wieczorem 29 zm. nieprzyjaciel silnie zaatakował wieś Komora 25 km. na południowy zachód od Pińska. Koło południa dnia wczorajszego atak ustał. Na lewym brzegu Styru jeden z naszych oddziałów 28 zm. zaatakował nieprzyjacielskie stanowiska na zachód od wsi Koźlinicze, 6 klm. na północny wschód od Czartoryska. W walce z blizka większą część Austryaków zabito, 3 oficerów i 85 żołnierzy wzięto do niewoli. Straty nasze przy tym ataku były nieznaczne, wynosiły 10 zabitych i rannych. Zresztą dzień wczorajszy od Rygi aż po granicę rumuńską przeszedł spokojnie.

Postawa Rumunii.

Budapeszt, 2 grudnia.

Korespondent bukareszteński »Pesti Hirlap« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że rząd rumuński zakomunikował w Petersburgu, iż **Rumunia obstaje przy swojej neutralności i że nie ścierpi naruszenia jej w żadnej formie i z żadnej strony.**

Wedle tego źródła informacyjnego **Rumunia jest zdecydowana wystąpić z siłą zbrojną przeciw usiłowaniom przemarszu wojsk rosyjskich przez terytoryum rumuńskie.** Rumunia czyni też przygotowania do bronienia Rosyanom przejścia przez Dunaj, zakładając miny na Dunaju pod Reni i Turkują.

Przesilenie we Francyi.

Berlin, 2 grudnia.

Unia telegraficzna donosi drogą pośrednią z Paryża:

W kuloarach pałacu Bourbonów utrzymują się uparcie pogłoski o **przesileniu ministeryalnem.**

Na wypadek, gdyby salonicka awantura, jak każdy już dziś przewidzieć może, skończyła się wojskową i dyplomatyczną porażką koalicyi, **nie tylko prezydent ministrów Briand jest zgubiony, lecz także stanowisko prezydenta Poincaré'go zagrożone zostanie do tego stopnia, że liczyć się trzeba z blizkiem przesileniem w prezydyum Rzeczypospolitej.**

Ustąpienie Joffre'a.

Wiedeń, 2 grudnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Kopenhagi:

»National Tidende« potwierdza wiadomość, że **Joffre ustępuje ze stanowiska naczelnego wodza.** Również nie przyjmie stanowiska prezydenta we wspólnej radzie wojennej, lecz wycofa się całkowicie w życie prywatne.

Ustąpienie Joffre'a spowodowane zostało intrygami angielskiemi. Joffre obwiniał w Londynie Anglików zupełnie otwarcie, że z Francuzami postępują nie jak ze sprzymierzeńcami, lecz w sposób tak bezlitosny, jak z półdzikiemi wojskami kolonialnemi.

Anglia — powiedział Joffre — przygląda się wypadkom jak gdyby z loży, w czasie, kiedy piąta część Francyi znajduje się w ręku nieprzyjacielskiem, cały kraj zaś od krwi ocieka.

Na następcę Joffre'a upatrzony jest generał Pelin.

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 grudnia.

»Times« dowiaduje się z Aten:

W odpowiedzi na żądania czwórsojuszu, by wojsko greckie cofnęło się z obszarów, zajętych przez sojuszników, oświadcza rząd grecki, iż **uważa to za rzecz niewykonalną, ponieważ powstałyby przez to i inne trudności.** Istnieje nacisk, żeby ustanowiono komisyę rzeczoznawców.

Ateny, 2 grudnia.

(Agencya Havasa). Jak donoszą dobrze poinformowane osobistości, usiłowania czwórsojuszu zmierzają ku temu, by odpowiedź dana wczoraj przedstawicielom czwórsojuszu była sformułowana jaśniej i szczegółowiej. Podobno pogłoski, rozchodzące się po Francyi, o zamiarze **Anglików i Francuzów opuszczenia Salonik** wpływają na opór króla, który cieszy się z tego rzekomego zamiaru, gdyż pozwoliłoby mu to opóźnić wypełnienie żądań ententy.

Paryż, 2 grudnia.

Powołując się na dysproporcyę liczbową sił zbrojnych czwórsojuszu a mocarstw centralnych na Bałkanie domaga się »Temps« na czele dzienników paryskich usilnie wysłania posiłków do Salonik. Grecya nie jest już żadną przeszkodą w swobodzie ruchów. Idzie o utrzymanie Salonik.

»Echo de Paris« grozi Grecyi, że jak długo wojna potrwa, Saloniki będą obsadzone, i tylko w razie zwycięstwa »ententy« Grecya będzie mogła wrócić do Salonik.

Dyskusya angielska o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 grudnia.

»Morning Post« oświadcza w artykule wstępnym, iż **byłoby na czasie rozpocząć dyskusyę nad warunkami pokoju,** zastrzega się jednakże, iż rokowania pokojowe mogą się rozpocząć dopiero wtedy, gdy we Francyi, Belgii, Rosyi i Serbii nie będzie już nieprzyjaciela.

Poseł Terrell powiada w piśmie, wystosowanem do »Morning Post«, iż pokój prędzej czy później musi nadejść; ważnem jest utworzyć opozycyę oficyalną, któraby czuwała nad tem, by ten pokój był pokojem prawdziwym a nie kompromisem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 grudnia.

Ciągnienie losów państwowych.

Wiedeń. Ciągnienie losów państwowych z roku 1864: Główna wygrana 300.000 K padła na seryę 2710 nr 38, wygrana 40.000 K na seryę 3245 nr 47, 20.000 K na seryę 3135 nr 14.

Stan zdrowia króla angielskiego.

Londyn. Sprawozdanie dworskie powiada: Stan zdrowia króla poprawia się nadal, jednak król ma jeszcze pewne trudności w swobodnem poruszaniu się.

Ekspedycya japońska do Europy niewykonalna.

Berlin. Przedstawiciel biura Wolffa donosi telegramem iskrowym z Nowego Jorku, że japoński minister spraw zagranicznych br. Ishii w telegramie do „Timesa" donosi, iż nieprawdziwym był interwiew, zamieszczony w „Petit Parisien" i powiada: Jeżeli Japonia miałaby wysłać wojska do Europy, to musiałby to być kontyngent wielki, lecz z powodu wielu niepokonalnych trudności plan takiej ekspedycyi wojskowej nie da się wykonać.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Mieczysław Chmielik 5 K; parafia Raciborowice 208 K 24 h i 1 rubel 18 kop.; szkoła polska T. S. L. w Radwaninach 15 K; szkoła ludowa w Zbydniowie 26 K 42 h; Wiktorya Nowakówna 5 K.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Wanda Capówna 30 K od szkoły eksponowanej w Kryspinowie; ks. A. B. z I. 50 K; urzędnicy spółki naftowej „Premier" w Borysławiu 154 K 54 h.

Na Legiony polskie
złożył w administracyi „Nowej Reformy" Stanisł. Gędzielski, uczeń VI kl. gimn. Sobieskiego, 10 K.

Na Czerwony Krzyż
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Jadzia Hermanówna 3 K.

Na „Gwiazdkę dla legionistów"
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Olga Krzykowska 10 K; Jadzia Hermanówna 2 K; Zofia Wessely 20 K; Toluś Dziurzyński 3 K z własnych oszczędności.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Edwardowie Remerowie 6 K zam. wieńców; Wojciech Głuszyński 10 K; Michał Jahn 10 K; Labet 9 K.

Dla ofiar wojny
w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy" dziatwa szkolna w Międzybrodziu Lipnickiem 21 K z okazyi imienin ks. Marcina Fabii.

Dla biednej staruszki
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Marya Rachwał 4 K 80 h; N. Niemojowski 5 K.

Dla ewakuowanych
złożyli w administracyi „Nowej Reformy":
Dr Zygmunt Scharf, lekarz sztabowy, kier. oddziału dla umysłowo chorych szpitala kraj. w Krakowie 500 K z powodu awansu i odznaczenia krzyżem rycerskim orderu Franciszka Józefa; pianistka Eugenia Rosenberg 23 K 30 h jako czysty dochód z poranku muzycznego; Adela Porębska 10 K.

Dla bezdomnych w Sieniawie
złożyła w administracyi „Nowej Reformy" Pogłodowska 4 K zam. mszy św. za dusze rodziców.

Dla ewakuowanych dzieci
złożyły w administracyi „Nowej Reformy" uczenice kl. I szkoły im. H. Sienkiewicza w Podgórzu 3 K 30 h, zebrane przez naucz. W. Chodorowską.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Władysław Słusarski, Korpskommando Feldpost Nr 74, poszukuje rodziców i siostry, którzy mieszkali przed wojną w Warszawie, i prosi znajomych o danie jakiejkolwiek wiadomości o nich, tudzież o przedruk w którymkolwiek dzienniku warszawskim. 8309-3

†
Leon Kulczyński
chorąży Legionów polskich,
Sodalis Marianus
poległ w 22 roku życia na polu chwały dnia 7 listopada 1915 r. i został czasowo pochowany
Za spokój duszy Jego odprawione zostaną w kościele OO. Kapucynów dnia 3 grudnia w piątek o godzinie 9½ rano
Msze św. żałobne
o których w głębokim żalu pozostali rodzice, siostry i szwagrowie Zmarłego zawiadamiają życzliwych Mu.

†
Za duszę nieodżałowanej ś. p.
Franciszka Patlewicza
Radcy Dworu i szefa oddziału technicznego galic. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów,
zmarłego dnia 8 lipca b. r. w Białej, odbędzie się dn. 3 grudnia o godz. 9 w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej msza św., na którą wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego zaprasza żona z córką.

†
Ś. p.
Marya Gachowska
nauczycielka z Brodów, siostra Henryka Gachowskiego księdza z Borszczowa, zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach dnia 16 listopada 1915 r., przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbył się dn. 18 listopada 1915 r. w Kętach, przy tłumnym udziale publiczności.

†
Herman Fritsch
kupiec i obywatel miasta Krakowa, radca cesarski, były radca miejski, honorowy obywatel miasta Dobczyc i Olaszliszka na Węgrzech, członek kongregacyi kupieckiej, były radca ministerstwa handlu, członek wielu instytucyj dobroczynnych etc. etc.,
przeżywszy lat 74, po krótkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Wiedniu dnia 28 listopada b. r.
Zwłoki sprowadzone będą do Krakowa, a dzień pogrzebu i nabożeństwa żałobnego ogłoszony będzie plakatami.

†
Karolina Secling Saulenfels
przeżywszy lat 78, po krótkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Krakowie dnia 30 listopada 1915 roku.
W ciężkim żalu pogrążona rodzina zmarłej zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok w piątek dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 10½ rano z domu żałoby przy ulicy Studenckiej l. 25 do kościoła OO. Kapucynów, skąd po nabożeństwie odbędzie się eksportacya do grobu familijnego na stary cmentarz podgórski.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy Najdroższej i Nieodżałowanej naszej ś. p. Matce,

Izabelli Przybyłowiczowej,

pospieszyli oddać ostatnią usługę, a więc Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielmożnemu Panu Profesorowi Walewskiemu wraz z wielu Szanownymi Członkami chóru „Lutni", którzy podczas nabożeństwa żałobnego koili pieśnią nasz ból i smutek, oraz Wszystkim, którzy przesłali nam słowa pociechy, składają serdeczne „Bóg zapłać" pogrążone w ciężkim żalu

Dzieci.

Poszukiwanie zaginionych.

Proszę uprzejmie o wiadomość o moim bracie **Ludwiku Kałkowskim,** który służył w batalionie strzelców polnych Nr 4. — Kałkowska, Podgórze, ul. Wąska l. 12. 8426

Panna

z praktyką w biurze adwokackiem, pisząca biegle na maszynie, jak również takasme stenografująca, poszukuje posady u adwokata lub w biurze handlowem. Zna także korespondencyę i buchalteryę. Zgłoszenia pod „Biurzystka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8404 1 2

Rządca ekonomiczny

poszukuje posady zaraz lub później. Lat 54, żonaty, Polak, 16 lat pracował w skarbie państwa Szczucin, pod dyrekcyą p. Jana hr. Mycielskiego, 4 lata samodzielnie u p. Romana hr. Scipiona w Łopuszce Wielkiej, obecnie w ordynacyi Przeworskiej. Zgłoszenia: Józef Warżała, Dolne, ordynacya Przeworsk. 8332 1 4

Proszę

tego Pana, który będąc w towarzystwie mem ok. listopada 1914 w porze południowej w lokalu A. Hawełki, był świadkiem rozmowy mej z p. Drem Arnoldem Ehrenpreisem.
8414 1 3 Dr Rymar, Tarnów.

Dla konwersacyi

w języku niemieckim poszukuję towarzystwa w godzinach wieczornych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **B. W.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8413 1 2

Kupię

używaną maszynę do pisania. Pisemne zgłoszenia pod **F. O.** przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 8409

Józef Sperling

kompletne urządzenia meblowe, w wielkim wyborze. Kraków, Sławkowska 12. 8408 1 2

2 pokoje

przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Ulica św. Sebastyana l. 5. 8425 1 2

Bielskiego masła

deserowego w oryginalnych faskach dostarcza hurtowny handel masła J. Langer, Bielsko, (Śląsk). (Zastępcy poszukiwani). 8418 1 3

Mieszkanie

z 3—4 pok., dwa front., z przedp. i kuch., z komf., zaraz do wynajęcia. Zwierzyniecka 21. 8484 1 6

Przewyborne owoce styryjskie

o dań gabinetowych zaiwile. ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer. Hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 8416 1 25

Magistra (kę)

lub **asystenta (kę)** przyjmie zaraz apteka w Strzyżowie n/W. 8421 1 6

Spółka rolniczo-handlowa „Podhale" w Nowym Targu

zakupi **20 wagonów siana** zdrowego i **10 wagonów słomy.** 8129 1 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Seltzer, Bracka 3** 7711 10 10

Osoba

młoda, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady do zarządu domem u wdowca, na plebanii, u starszy h państwa lub tym podobnej. Zgłoszenia listowne pod „812" do Administracyi „N. Reformy". 8112 3 3

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^{1}/_{4}$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon międzymst. 55/03.
7486 24 24 Rok założenia 1889.

Wszelkie naprawy

ekularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 10 26

Słuchacz IV roku

matematyki i fizyki, doświadczony korepetytor, posiadający języki obce, poszukuje lekcyj. Karmelicka 31, I piętro, W. Staszewski. 8427 1 3

Panna

z ukończoną szkołą handlową, stenografuje i pisze na maszynie, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Zaraz 31" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8431 1 2

Leśnik

z wyższym egzaminem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady w Galicyi lub Królestwie. Zgłoszenia: A. Bernadynowa, Kraków, ulica Powiśle 2. 8422 1 6

Mężczyzna

długoletni handlowiec, lat 26, poszukuje popołudniowego zajęcia biurowego lub inkasenta i t. p. za skromnem wynagrodzeniem. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Zajęcie 100" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8424 1 3

Uczeń

z ukończoną 4 klasą gimn., znajdzie umieszczenie w drogueryi. — Wiadomość w drogueryi przy ulicy Siennej 12. 8128 5 5

Fachowo uzdolniony fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8232 5 10

Ukończona seminarzystka

izr., poszukuje posady prywatnej do klas normalnych, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **C. F. 350.** 8242 2 3

Magisterki

asystentki lub **praktykantki** z 3-ciego roku, poszukuje apteka w Sokalu. Zgłoszenia: Lwów, Laokon Lindego 6. 8206 5 5

Zaraz do wynajęcia

ul. Pijarska 9, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie, 1 piętro. Wiadomość u stróża. 8288 3 4

Resztki skór

wszelkiego gatunku w mniejszych lub większych kawałkach, odstępuje hurtownie i częściowo A. Łącki, plac Matejki 8. 8231 5 5

Kasę kontrolną

używaną kupię. Podać numer kasy, czy z kuponem czy bez. A. Łącki, plac Matejki 8. 8230 5 5

Związek

gospodarczo-handlowy w Krzeszowicach kupi natychmiast kilkanaście wagonów buraków i marchwi pastewnej, siana, koniczyny i słomy. 8372 2 3

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.

ul. Podwale 7

oraz

Filia w Tarnowie

ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

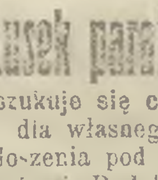
licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 7588 3 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku. Zgłoszenia pod „W. S. 8734" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 10 10



Dla sprzedających dzienniki

nastręcza **wielki zarobek** „Kleine österr. Volks-Zeitung"

Bardzo w treść obfity i zajmujący tani dziennik wiedeński zawiera codzień: **obszerne sprawozdania wojenne, wiele nowości** **2 zajmujące powieści.**

Wyjaśnień udziela i numera okazowe wysyła jak najchętniej Administracya „Kleine österr. Volkszeitung", Wien I, Wollzeile 22. Wysyła tylko sprzedającym dzienniki, a nie osobom prywatnym. 7978 5 6

Kantor sprzedaży c. k. austr. Loteryi klasowej

w Domu Bankowym Augusta Raczyńskiego w Krakowie

poleca do kupna

Losy pierwszej klasy, 5-tej Loteryi.

Cena całego losu K 40·—, połówki K 20·—, ćwiartki K 10·—, ósemki K 5·—.

Plan gry i formularz zamówienia przesyła się na żądanie odwrotną pocztą. 8432 1 4

Cenę losów przy zamówieniach zamiejscowych należy nadesłać przekazem pocztowym, z doliczeniem 41 h na koszta przesyłki losów.

Mężczyzna

z maturą gimnazyalną, egzaminem z rachunkowości i buchalteryą, poszukuje zajęcia biurowego. Może złożyć kaucyę. Za wyrobienie odpowiedniej posady wynagrodzi lub udzieli pożyczki hipotecznej. Przyjmie też administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Spes" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8247 4 5

Do wynajęcia

lokal na sklep w sieni, z wystawą frontową. Wiadomość w sklepie **I. Bandet.** 8312 2 3

Kilka obrazów do sprzedania.

Oglądać można od godz. 2 do 3 po południu, ulica Straszewskiego 12, I piętro, drzwi na lewo. 8328 3 4

Ekonoma

i leśniczego dla wielkiego majątku poszukuje Agencya pracy Kantora w Stanisławowie. 8339 4 4

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „**Buchalterka**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8348 3 5

Kupię majątek

około 1000 morgów i większy, nadający się do wielkiej hodowli bydła. Oferty szczegółowe przyjmuje Syndykat wschodnio-kontynentalny, Lwów, ul. Rutowskiego 10. 8331 2 2

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje pisemnie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 3 10

Apteka w Suchej

poszukuje **asystenta** lub **praktykanta** na ukończeniu praktyki. Zgłoszenia listowne wprost. 8317 3 6

Bibułek i tutek

do papierosów dostarcza szybko także w większych ilościach „Janina", Zigarettenpapier A. G., Budapest IX, Ernöutca 26. 8325 4 5

Wróciłam.

Prowadzę nadal magazyn sukien damskich oraz kostyumów. Zamówienia wykonuje się w przeciągu 24 godz. **Koltzenberg Lipschützowa, ul. Mostowa 8.** 8300 3 3

Uczennica konserwatoryum

udziela lekcyj muzyki po 8 kor. miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod **Lekcye muzyki** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6609 8 0

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Braunau (Braunau), Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 8302 3 7

Cennik zadarmo.

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 19 20

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 27 0

$^{1}/_{8}$ 5 K, $^{1}/_{4}$ 10 K, $^{1}/_{2}$ 20 K, $^{1}/_{1}$ 40 K.

Dokładne mapy Serbii

po K 1·60, 1·90, 2·60, oraz całego Bałkanu po K 1·30, 1·90, 3·10 hal. wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, R. E., Rynek 17. 7942 3 0

BRIDGE.

Najnowszy poprawiony i uzupełniony podręcznik do gry „w Brydża",

wydany w ładnym formacie kieszonkowym, w oprawie płóciennej z wyciskiem, objętości 150 stronic, do nabycia w cenie 3 kor.

Skład główny w Krakowie, w Księgarni G. Gebethnera i Ski, w Warszawie w Księgarni Gebethnera i Wolfa. 8437 1 0

Biuro Szewska-Jagiellońska

7 ogromnych pokoi, kuch., wszelki komfort, do wynajęcia. (Była kanc. notar.). Wiadomość tamże u właśc. II p. 8411 1 7

Sypialnia mah. nowa

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha", pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniczka, ul. Floryańska l. 49, I p. 7681 7 7

LOSY LOTERYI KLASOWEJ

V LOTERYA

Ciągnienie I klasy 14/16 grudn. 1915. 110.000 losów. 55.000 wygranych.
$^{1}/_{8}$ 5 K, $^{1}/_{4}$ 10 K, $^{1}/_{2}$ 20 K, $^{1}/_{1}$ 40 K do każdej klasy. Czek i urzędowy plan gry dołącza się do wysyłki losów. Zamawiać kartą korespond. u firmy **Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 28.**
Adres telegr.: Glückshand.

LEWIN 7370 4 5

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza

Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza **LALKA** skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama"; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogich i tanich. Nadeszły wózki dla lalek. 8086 6 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a**

Na nowo otwarzony zakład kotlarski

J. WERBER, Kraków, Piekarska 9

przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Specyalny zakład dla wojskowych kotłów polowych i wszelkiego pocynowania. 8127 6 6

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparzowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żel za lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 11 16

Do wynajęcia zaraz

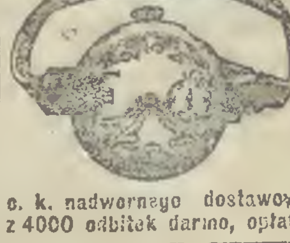
ul. Grodzka 43

Lokal sklepowy z urządzeniem dla interesu śniadankowego restauracyi lub piwiarni, gaz i elektryka z lampami, wodociąg, piwnice, kuchnia post. **II. p.** 7 pokoi, 2 przedp., kuch., łazienka, gaz, elektryka. Dotąd lokal zajmowany przez dentystę,

ul. Karmelicka 6 8233 3 6

Sklep z portalem oraz **6 ubikacyj za sklepem.** Wiadomość u właściciela, ul. Karmelicka 6, I. p. od 9—11 i 4—6

Wojskowy zegarek w branzoletce skórkowej



z oprawą niklową, z dobrym mechanizmem 6 K 50 h, Nr $4297^{1}/_{1}$. W oprawie stalowej 8 K. Nr $4301^{1}/_{2}$. W niklowej lub stalowej oprawie, z kabłąkiem po bokach i rzemyczkami skórzanemi 7 K 50 h, Nr $4302^{1}/_{2}$. Z błyszczącą radiową tarczą i wskazówkami, jak tu odbitka 9 K 50 h. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę za zaliczką uskuteczni Pierwsza fabryka zegarów **JANA KONRADA,** c. k. nadwornego dostawcy, Brüx Nr 1293 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek darmo, opłatnie. 6349 10 20

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8334 1 12

Od 15 grudnia b. r. potrzebna jest do kuchni szpitalnej wojsk.

rutynowana kucharka

za dobrem wynagrodzeniem. Znajomość języka niemieckiego wymagana. 8369 2 3

Bliższa wiadomość u zarządcy kuchni, ul. Jabłonowskich 10.

Kupię kamienicę

zaraz nową w śródmieściu, z komfortem, cena obojętna. J. Ropski, Szewska l. 5. 8354 3 3

Okazyjnie!!!

nadeszły
Wełny
Barchany
i inne towary
Za bezcen

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8397 2 5

Kraków

Pensyonat „Królewianka"

ul. Warszawska 3

urządzony z komfortem, niedrogi, bardzo spokojny. Kuchnia wspólna. 8078 4 5

Do pp. Konduktorów!

Uprzejmie proszę p. konduktora, który był łaskaw zabrać mój kosz z Rozwadowa do Lublina dnia 18 października, pociąg 233, o łaskawe odesłanie go pod podanym adresem, gdyż pomimo reklamowania żadnego rezultatu do dziś dnia niema. — Leokadya Kostrzewska. Lublin, Bernardyńska 24. 8400 2 3

Potrzebny praktykant

z handlu śniadankowego i korzennego, za wynagrodzeniem M. Kukla, Karmelicka 17. 8392 2 3

Sklep

korzenny, dobrze prosperujący, róg ul. Rakowickiej i Topolowej do sprzedania. 8386 2 5

Rządowo fabryka wód min. sztucznych uprawniona i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tuż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składom chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 52 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerach. Cenniki na żądanie franco

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do gz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

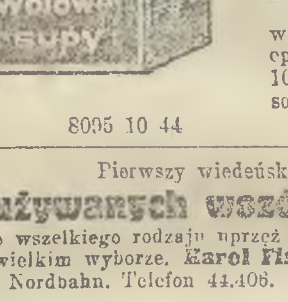
Zgłoszenia od 3—5 po południu 7991 5 5

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 3.

Zastępców

we wszystkich miastach do rozsprzedaży **kostek rosołowych pierwszej jakości, poszukuje Karol Deutsch, Praga II.** 8399

5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 8005 10 44

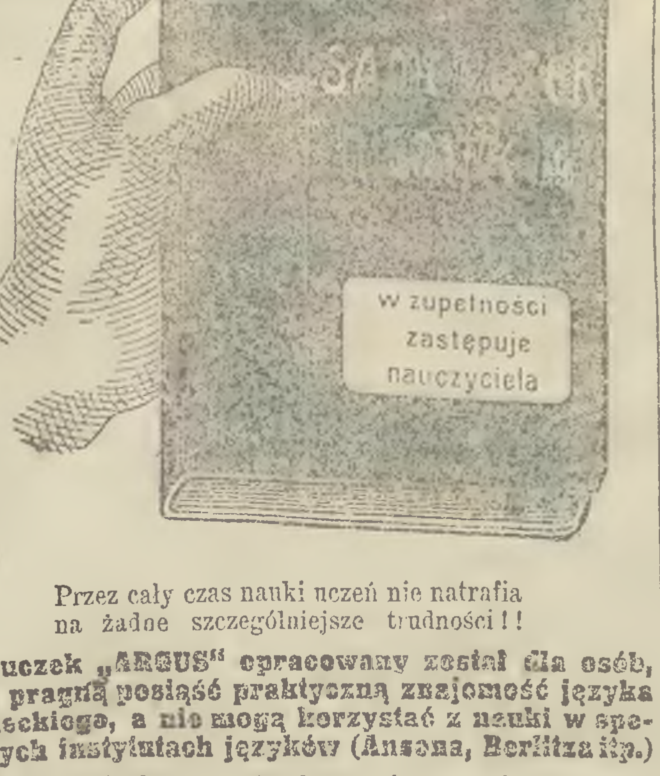
Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 27 0

$4^{1}/_{2}$ kilo kawy smacznej

surowej, najtańsz. gatunku 20·70 K, surowej lepszej 21·60 K, najlepszej 25·20 K, palonej najtańszej 24·80 K, lepszej 25·20 K, najlepszej 29·70 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong $^{1}/_{4}$ kg 3 K, najlepszej mieszanki herbaty cesarskiej $^{1}/_{4}$ kg 4 K. 8139 4 5



Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!!

Samouczek „ARGUS" opracowany został dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza itp.)

CENA K 5·— (ozdobna teczka do przechowywania samouczka 50 hal). Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17. — Poleca się nadto:

1) **„ARGUS", Album zawierające 12 obrazków** do nauki poglądowej (nader pożyteczne dla szkół ludowych i wydziałowych. **Cena 60 hal.**

2) **Prawidła wymowy niemieckiej** (b. ważne dla młodzieży szkolnej). **Cena 30 hal.** 7680 3 3

Wdowa

przyjmie obowiązki jako gospodyni z gotowaniem; zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Może się zająć wychowaniem dzieci lub chorą osobą. Pracowita, oszczędna. Wymagania skromne. Wiadomość: ul. Adama Asnyka L. 5, u p. Biermańskiej. 8316 3 3

Jest kilka par

młodych, rasowych świń do sprzedania. Kraków, Krowodrza, Mazowiecka 71. Rajterowa. 8352 3 3

Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje **panny** do biura, zaraz lub od 15 grudnia, na prowincyę 40 m. jazdy od Krakowa. Zgłoszenia: Dr Feliks Niemczewski i Ska, ul Bracka 6. 8365 3 3

Damski

krawiec **JÓZEF SALĄCKA** poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem bez poprawy. Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 8566 2 15

Dwa futra męskie

bardzo piękne, nadzwyczaj gustowne, bardzo mało używane, można nabyć za bardzo przystępną cenę. Smoleńsk 15, parter, drzwi wprost bramy. 8368 2 3

Okazyjnie!!!

Portyery
Kapy
Firanki
Za $^{1}/_{2}$ ceny

Krakowska Konkurencya
— Floryańska 45, I p.
Odsprzedawcom rabat. 8396 2 5

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. T. 8735"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 10 10

Wypożyczalnia i sprzedaż

filmów kinematograficznych „**Merkur", Wiedeń, XIII.,** Hernsdorferstrasse 19/10, poleca filmy: dramaty, komiczne, tygodniki wojenne i t. d. po bardzo przystępnych cenach. 8373 2 6

Oleje maszynowe
Oleje automobilowe
Oleje cylindrowe
Oleje gazowe **do popędu motorów**
Tłuszcz Tovotta 8092 5 5
Wazelinę
Tłuszcz do kół zębatych
Oleje i tłuszcze do łożysk
Smar do wozów

poleca i dostarcza hurtownie

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie.

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 10 10

Panna

z ukończoną V kl. wydz., umie pisać na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **„Zaraz"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7985 6 0

Kelner

z kaucyą zająłby posadę, tak w miejscu jak i na prowincyi. Zgłosz. pod: „Zdolny W." przyjmuje Administr „N. Reformy". 8343

Inteligentna panna

z ukończoną szkołą handlową, umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Posada 138" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8186

Staruszka

chora, niezdolna do pracy, znajdująca się w wielkiej nędzy, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" **„Dla staruszki".** 5979 19 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.